Nr. 4 WRZESIEŃ 1935 Rok I

CENA 40 gr.

WIADOMOŚCI SZACHOWE

WARSZAWSKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU SZACHOWEGO

PRENUMERATA
W KRAJU
kwart. . . . 1.—
półrocznie. 1.80
rocznie . . 3.50
ZAGRANICĄ
rocznie . . 6.—

WYDAWCA: Warszawski Okręgowy Związek Szachowy W-wa, Wierzbowa 8, konto PKO 29696
REDAKTOR: Roman Paliński
REDAKCJA i ADMINISTRACJA: W-wa, Wspólna 58 m. 1, (czwartki godz. 16—17)
ADRES DLA KORESPONDENCJI: Stanisław Łękawski, W-wa Wspólna 58 m. 1

Na marginesie Olimpjady Szachowej

Dzisiaj, kiedy już ostatni goście olimpijscy opuścili nasz kraj, udając się „Piłsudskim" do swoich rodzinnych miast, kiedy zakończył się już ostatni odblask Olimpjady — Turniej Międzynarodowy w Łodzi, zakończony zresztą zwycięztwem polaka — D-ra Tartakowera, warto się zastanowić nad osiągniętym rezultatem i zrobić bilans tej gigantycznej imprezy i to zarówno moralny jak i materjalny.

Zacznijmy od bilansu moralnego. Przez blizko 3 tygodnie gościliśmy przedstawicieli 22 narodów w ilości 150 osób, roztaczając nad nimi całkowitą opiekę i zapoznając ich z naszym krajem, zwyczajami, kulturą i naszym mocarstwowym stanowiskiem. Pokazywaliśmy im pałace i zamki królów naszych, oprowadzaliśmy ich po naszych parkach i ogrodach, zapoznawaliśmy z galerjami obrazów i woziliśmy do Krakowa, gdzie mogli stwierdzić jaką czcią otaczają polacy pamięć Marszałka Piłsudskiego, jakie tłumy ciągną na Sowiniec i do krypty Leonarda, dla oddania hołdu prochom Pierwszego Marszałka Polski. Nasi goście nie szczędzili słów pochwały i podzięki dla organizatorów Olimpjady, którzy pamiętali o drobiazgach nawet, uprzyjemniających im pobyt w Polsce.

Ale nie tylko obecni w Warszawie członkowie Olimpjady interesowali się nami i naszym krajem. Nie będzie ani krzty przesady, jeżeli powiemy, że cały kulturalny świat interesował się rezultatami Olimpjady i mówił o Polsce. Z wybiciem godziny 22, a więc z ukończeniem dziennych rozgrywek telefony olimpijskie były w oblężeniu. Moskwa i Helsinki, Buenos-Aires i Barcelona, Stokholm i Budapeszt prześcigali się w otrzymaniu połączenia telefonicznego z nami, domagali się od swoich stale urzędujących korespondentów rezultatów rozgrywek danego dnia. Zagraniczne pisma po-

święcały całe szpalty korespondencjom z Warszawy w których sprawozdawcy olimpijscy opisywali nie tylko szczegóły olimpjady, ale także kraj nasz, podkreślając bardzo sprawnie funkcjonującą organizację.

Pod względem szachowym dokonano propagandy również niezwykłej. Te tłumy osób zapełniające dwa razy dziennie sale Kasyna Garnizonowego, te sążniste artykuły w całej prasie polskiej, świadczą o zainteresowaniu, jakie zdołano rozbudzić dla tej królewskiej gry. Polacy walczyli niezwykle mężnie, zdobywając trzecie miejsce w ogólnej klasyfikacji. Prawdą jest że bardzo nie wiele nam brakowało do zajęcia pierwszego miejsca, że może nerwy naszych młodszych debjutujących olimpijczyków nie wytrzymały tego szalonego wysiłku, ale za to wprowadziło się nowych graczy, nowe polskie nazwiska na forum międzynarodowe, a zajęcie 3-go miejsca w tak silnej konkurencji gdzie walczyli najlepsi szachiści z pośród najlepszych jest bardzo szczęśliwe i bardzo zaszczytne.

Goście nasi rozjechali się niezwykle zadowoleni, co niejednokrotnie podkreślali wobec organizatorów olimpjady, a i obecnie jeszcze nadsyłają nam listy pełne wdzięczności i pochwały dla organizacji, zachwytu dla kraju naszego i podzięki za spędzony u nas czas.

Sądzę, że będę bardzo dokładny, jeżeli z powyższego wyciągnę wniosek, że bilans moralny olimpjady, w sensie propagandy na rzecz Polski wypadł bardzo dodatnio.

A teraz bilans materjaluny.

Aczkolwiek skarbnik Polskiego Związku Szachowego nie zakończył jeszcze dokładnego sprawozdania, to jednakże jest już wiadomem, że ogólny koszt całej imprezy obraca się w ramach mniej więcej 50.000— zł. Suma ta zebraną została od miłośników gry szachowej, w lwiej części jednakże od instytucji państwowych i komunalnych. Kwotę tę zapiszemy po stronie „winien" naszego bilansu, natomiast po stronie „ma" zanotować należy następujące pozycje. Goście nasi, przez cały czas pobytu w Polsce zostawili w obcych walutach conajmniej 30.000.— zł. Sumy wydatkowane przez korespondentów zagranicznych na depesze trudno jest dokładnie ustalić, jeżeli zważymy jednakże, że według słów Dra Seitza, korespondenta pism amerykańskich jego rachunek wyniósł około 20.000.— zł., że p. Grau, korespondent pism z Buen os-Aires wydawał dziennie 2 — 3.000.— zł., że po za tym było w Biurze Prasowym olimpjady zarejestrowanych 45 korespondentów, to sądzę, że z wielką rezerwą możemy do tej rubryki wpisać sumę jeszcze 100.000.— zł. A gdzie poczta, i telefon? Tych sum wogóle nie jesteśmy w stanie ustalić.

Nie trzeba tedy być specjalistą buchalterem ani bilansistą, ażeby stwierdzić, że i ten bilans jest dodatni, że skarb państwa zrobił dobry interes i że tak szczodre poparcie zabiegów Związku Szachowego sowicie się opłaciło.

Reasumując tedy i zestawiając te dwa bilanse wolno wyciągnąć wniosek, że Polski Związek Szachowy dobrze się wywiązał z całego przedsięwzięcia, którego, jak sceptycy twierdzili, podjął się po nad swoje siły.

Leon Orlański.

Walne Zgromadzenie Polskiego Związku Szachowego

W dniu 25 sierpnia odbyło się pod przewodnictwem mec. Stawskiego doroczne Walne Zgromadzenie Polskiego Związku Szachowego. Z natury rzeczy, odbywając się podczas Olimpjady Szachowej, poświęciło ono najwięcej czasu tej wielkiej imprezie, nie mającej dotąd przykładu w polskiem życiu szachowem. Wprawdzie ze względu na nieukończenie prac olimpijskich nie było możliwe zdanie na Zgromadzeniu pełnego sprawozdania i rozwiązanie Komitetu Organizacyjnego, który kierował pracami przygotowawczemi, obszerną jednak dyskusję poświęcono pracom przygotowawczym roku ubiegłego, które nadały niezwykle intensywne tempo życiu organizacyjnemu i wysiłkom, rezultatem których był odbywający się turniej.

Niezależnie od tego jednak, poświęcono dość dużo czasu i uwagi normalnemu życiu organizacyjnemu, w zrozumieniu, że jest rzeczą wielkiej wagi, by zdobycze, które osiągnięto podczas przygotowań olimpijskich, nie poszły na marne, a odbiły się w przyszłości na codziennem życiu szachowem i codziennej pracy organizacyjnej w tej dziedzinie. Zgromadzenie było pierwszem, odbywającem się na podstawie nowego statutu, który zmienił podstawy organizacyjne Związku, dążąc do oparcia go na posiadających własną osobowość lokalnych Związkach Okręgowych, to też po raz pierwszy były na nim reprezentowane w znaczniejszej liczbie okręgi. Zarząd wniósł na Zgromadzenie szereg wniosków, zmierzających do jaknajszybszego, pełnego wprowadzenia w życie statutu, a więc, poza jego drobnemi uzupełnieniami i modyfikacjami, regulaminy wykonawcze i t. d.; mają one w najbliższej już przyszłości wzmóc i ująć w regularne karby zarówno pracę wewnętrzną w okręgach, jak i życie międzyokręgowe, wpływając w ten sposób na zwiększenie intensywności życia szachowego w kraju. Zgłoszone wnioski wywołały duże zainteresowanie wśród zgromadzonych delegatów okręgów, którzy poddali je rozwadze i krytyce, występując również w tej dziedzinie z własną inicjatywą, zmierzającą naogół do zwiększenia roli i wpływów Związków Okręgowych. Nie wszystko zostało narazie przyjęte, można jednak mieć nadzieję, że ożywienie zainteresowania i inicjaty-

wa Okręgów, idąca naogół w tym samym kierunku, co Zarządu Związku, przyczynią się do szybkiego i wielkiego rozwoju życia szachowego w Polsce.

Ze spraw organizacyjnych podkreślono potrzebę ujęcia w ścisłe ramy całości rozgrywek szachowych w kraju, oraz konieczność uregulowania sprawy składek i członkostwa.

Poza sprawami organizacyjnemi, omawiano również kwestję szerszej propagandy szachów. W szczególności uchwalono, na wniosek Warszawskiego Okręgowego Związku Szachowego, by Polski Związek Szachowy podjął starania u władz szkolnych, zmierzające do wprowadzenia szachów do szkół.

Zgromadzenie dokonało również wyboru władz Związku na najbliższą kadencję. Do Zarządu weszli pp. woj. B. Nakoniecznikow-Klukowski, K. Piłsudski, D. Przepiórka, ppłk. M. Steifer, L. Orlański, T. Pawłowski, W. Michalski, płk. K. Glabisz, Dr. Raciążek, S. Borkowski, Z. Marjenstrass, M. Weinreich, T. Regedziński, P. Chmiel, Segall, St. Łękawski, Madfes i dyr. Rewkiewicz.

B. D.

D. Przepiórka

Partja Nr. 49

Debjut Zukertort-Réti.

Białe:	Czarne:
Achilles Frydman	Lajos Steiner
1) Sg1—f3	Sg8—f6
2) b2—b3	d7—d5
3) Ge1—b2	e7—e6
4) e2—e3	Gf8—d6
5) d2—d4	c7—c5
6) Sb1—d2	Sb8—c6
7) Sf3—e5	......

Przedwczesne. Należało spokojnie wyprowadzić figury

7)	c5:d4
8. e3:d4	Hd8—b6!
9) Se5:c6	......

Prawdopodobnie konieczne, gdyż na 9) Sdf3 nastąpi 9) ... Se4.

9)	Hb6:c6
10) a2—a3	.....

Aby nie dopuścić do Gb4 i Gc3.

10	Gc8—d7
11) Wa1—c1	0—0
12) Gf1—d3	.....

Lepiej było 12) Ge2.

12)	Hc6—c7
13) g2—g3	......

Nie można grać 13) Sf3 ze względu na 13) G:a3!

13)	e6—e5
14) 0—0	......

Niedobrze byłoby 14) de, G:e5, 15) G:e5, H:e5+, 16) He2 ze względu na 16) ...... Hb2!

14)	e5—e4
15) Gd3—e2	Gd7—h3
16) Wf1—e1	e4—e3
17) Sd2—f1	......

Na 17) fe nastąpi G:g3.

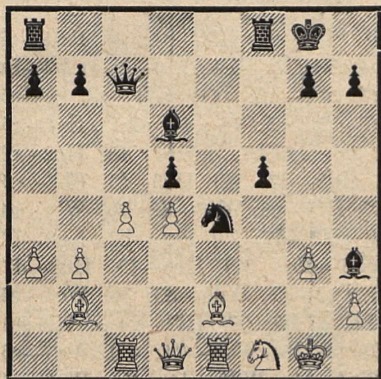
17)	e3:f2+

18) Kg1:f2 Sf6—e4+
19) Kf2—g1 f7—f5

Dobre posunięcie. Na 19) ... S:g3, 20) hg, G:g3 nastąpi 21) Gf3 (pion d5 jest słaby), a na 29) ...... G:g3 czarne się bronią przez 20) hg, G:f1, 21) G:f1, H:g3+, 22) Gg2, Hf2+, 23) Kh2. Po posunięciu zrobionem w partji, czarne grożą zarówno poświęceniem na g3, jak i f5—f4.

20) c2—c4 ......

Białe dążą do kontrataku w centrum.



20) Gd6:g3
21) Sf1:g3 ......

Teraz nie można bić gońca pionem: 21. hg, G:f1; 22. G:f1, Hg3+; 23. Gg2, Hf2+; 24. Kh2, gdyż po 24... Wf6 białe są zgubione.

21) Se4:g3
22) c4:d5 ......

Lepsze byłoby 22) Wc3, poczem mogłoby nastąpić: S:e2+, 23) H:e2, Wae8, 24) Hf2, (24. H:e8, W:e8, 25. W:e8+, Kf7, 26. Wce3, f4! i t. d.) Gg4 i czarne musiałyby się zadowolić przewagą piona.

22) ...... Hc7—f4
23) Ge2—f3 ......

Teraz 23) Wc3 nie byłoby już dobre ze względu na 23) S:e2, 24) H:e2, Wae8, 25) Hf2, W:e1+, 26) H:e1, H:d4+ i t. d.

23) ...... Wf8—f6
24) Wc1—c2 Wf6—g6
25) Gf3—g2 ......

Nie można bić skoczka, jak widać z następującego warjantu: 25) hg, H:g3+, 26) Kh1, Wh6, 27) Wh2, Gg2+

25) ...... Sg3—e4
26) Gb2—c1 ......

Groziło G:g2, 27) W:g2, Hf2+.

26) ..... Hf4—h4
27) We1—f1 Se4—c3!
28) Hd1—d3 Wa8—e8
29) Gc1—e3 ......

Nie można bić skoczka. Np. 29) H:c3, G:g2, 30) W:g2, W:g2+, 31) K:g2, We2+ i czarne wygr.

29) Sc3:d5
30) Ge3—c1 ......

Goniec nie może odejść na inne pole, na 30) Hc4 zaś nastąpi He4.

30) ...... Hh4—g4
31) Hd3—f3 Hg4:d4+
32) Kg1—h1 Wg6:g2
33) Wc2:g2 Gh3:g2+
34) Kh1:g2 Hd4—e4
35) Wf1—d1 Sd5—f6

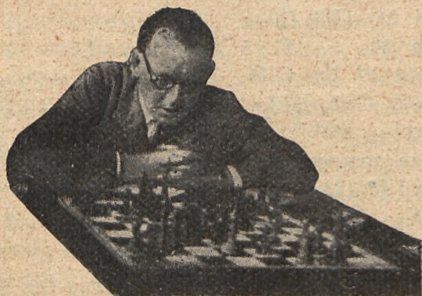
i białe poddały się.

Uwagi oryginalne Lajosa Steinera.

Partja Konsultacyjna Mistrza Świata w Warszawie

W Warszawskim Klubie Szach. w dn. 3.IX r. b. rozegrano partję konsultacyjną z mistrzem świata, dr. A. Alechinem. Partja, którą w konsultacji

rozgrywali mistrz K. Makarczyk i mistrz M. Najdorf, oraz p. Elpern, zakończyła się na remis. Podajemy ją poniżej.



1) d2—d4, Sg1—f6; 2) c2—c4, e7—e6; 3) Sb1—c3, Gf1—b4; 4) Hd1—c2, Sb8—c6; 5) Sg1—f3, d7—d6; 6) a2—a3, Gb4:c3+; 7) Hc2:c3, 0—0; 8) b2—b4, Wf8—e8; 9) b4—b5, Sc6—e7; 10) g2—g3, Se7—g6; 11) Gf1—g2, e6—e5; 12) d4:e5, Sg6:e5; 13) 0—0, Sf6—e4; 14) Hc3—c2, Se5:f3+; 15) e2:f3, Se4—c5; 16) Gc1—b2, b7—b6; 17) f3—f4, Gc8—b7; 18) Gg2:b7, Sc5:b7; 19) Hc2—c3, f7—f6; 20) a3—a4, a7—a5; 21) Gb2—a3, Hd8—d7; 22) Hc3—f3, Sb7—c5; 23) Ga3:c5, d6:c5; 24) Wa1—d1, Hd7—f7; 25) Hf3—c6, Wa8—d8; 26) Wf1—e1, We8:e1+; 27) Wd1:e1, h7—h6; 28) h2—h4, Hf7—d7; 29) Hc6—b7, Kg8—f7; 30) Kg1—g2, Hd7—c8; 31) Hb7—c6, Wd8—d6; 32) Hc6—f3, Hc8—d7; 33) g3—g4, h6—h5; 34) g4:h5, Hd7—f5; 35) Kg2—g3, Wd6—d3; 36) We1—e3, Wd3—d4; 37) We3—c3, Kf7—g8; 38) h5—h6, g7:h6; 39) Hf3—g4+, Hf5:g4; 40) Kg3:g4, Kg8—f7; Kg4—f5, h6—h5; 42) f2—f3, Wd4—d1; 43) Wc3—e3, Wd1—d4; 44) We3—e4, Wd4—d6; 45) We4—e1, Wd6—d4; 46) We1—c1, Wd4—d3; 47) Wc1—f1, Wd3—d4; 48) Wf1—c1. Remis.

Mgr. Jerzy Stelmasiak

B l o k a d a

w/g A. Nimzowitscha

Ciąg dalszy

Na wstępie jedno zastrzeżenie, a raczej rozwinięcie pojęcia, którego dotychczas z rozmysłem nie formułowano. Chodzi o prosty fakt, iż rola blokiera obok figur lekkich i ciężkich (p. „Wiadomości Szachowe“, str. 22) może przypaść w udziale i najczęściej przypada — pionowi.

Pion w charakterze blokiera spełnia wszystkie te warunki, których wymagamy od figury blokującej — (ob. wyżej), nie wyłączając ruchliwości (sic!), o czem aby się przekonać dość rzucić okiem na kolejne etapy walki o pola d4 i e5 w wyż. om. partji Nimzowitsch'a.

Podkreślamy to, ponieważ blokujemy falangę pionową nieprzyjacielską — właśnie pionami.

Po tej uwadze, niejako na marginesie, przystępujemy do właściwego zadania. Jak przeprowadzić blokadę nieprzyjacielskiej lawiny pionowej? Kilka przykładów:

I. 1) d2—d4, Sg8—f6; 2) c2—c4, e7—e6; 3) Sb1—c3, Gf3—b4, 4) Hd1—c2, b7—b6 5) e2—e4 (jakże groźnie wyglądają teraz piony białych!) ... Gc8—b7; 6) Gf1—d3, *Sb8—c6;* 7) Sg1—f3, Gb4—e7(!?); 8) a2—a3, *d7—d6;* 9) 0—0, *e6—e5;* 10) d4—d5 (położenie w centrum utrwaliło się — białym pionom grozi „skostnienie" pozycji). [1]).

II. 1) d2—d4, Sg8—f6; 2) c2—c4, d7—d6; 3) Sg1—f3, Sb8—d7, 4) Sb1—c3, *e7—e5;* 5) e2—e4, Gf8—e7; 6) Gf1—d3, 0—0; 7) 0—0, e5:d4 i t. d.[2])

III. Ta sama idea walki przeciw przemożnemu centrum białych jeszcze dobitniej w nast. partji:

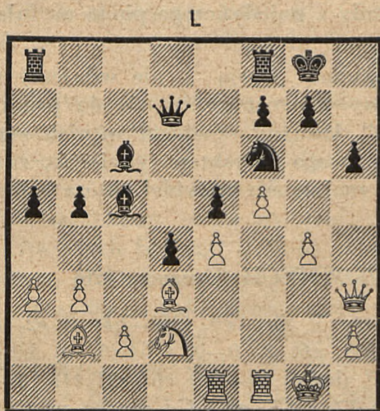
1) d2—d4, Sg8—f6; 2) Sg1—f3, *d7—d6;* 3) c2—c3, *Sb8—d7;* 4) Gc1—f4, *c7—c6;* 5) Hd1—c2, Hd8—c7 6) e2—e4,*e7—e5* [3]).

W obu przykładach (II, III) białe centrum wzbogaci jeszcze pion *f4;* system obrony czarnych polega na grze po linji e (Wf—e8, z późniejszym Gf8) przeciw słabemu (!) pionowi białych *e4,* nie dopuszczając do zajęcia pola e5.

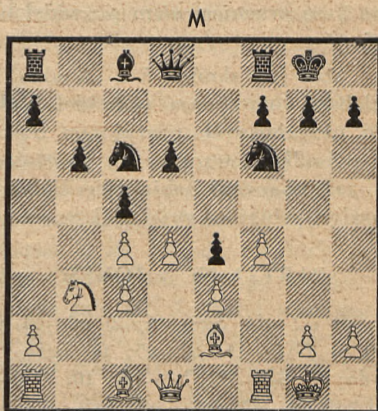
Ze względu na rozliczność warjantów — tego drugiego etapu blokady centrum nie rozpatrujemy tutaj.

IV. W pozycji [4]) na djagramie L jasno widać zamysły białych

L



M



[1]) Z partji Opocensky — Nimzowitsch (Marjenbad, 1925); czarne grają 10..., Sc6—b8 z nast. Sb8—d7 i niedopuszczają do c4—c5!, t. j. jedynego ciągu mogącego zapewnić posuwistość białej kolumny.

[2]) Szusmit — Nimzowitsch (Ostenda, 1907).

[3]) Klein — Capablanca (New-York, 1913).

[4]) Z partji Van-Flate — Nimzowitsch.

streszczające się w ruchach Hg3! z późniejszem h4! i silnym atakiem lawiny pionowej na stanowisko czarnego króla. Jak temu zapobiec?

Poszczególne etapy obrony to *Sh7* z nast. *f6;* ponieważ to ogromnie nadwyręża pozycję — połączone równocześnie z ucieczką króla. Przebieg partji był następujący:

21) ... *Sf6—h7;* 22) Sd2—f3, Hd7—e7; 23) Hh3—g3, Wf8—e8; 24) h2—h4, *f7—f6;* 25) We1—a1 (na szczęście i u białych są punkty słabe), He7—b7; 26) Wf1—e1, Gg8—f7!; 27) We1—e2, We8—h8! 28) Kg1—f2, Sh7—f8; 29) g4—g5, h6:g5; 30) H:g5, Sf8—d7 (atak białych można nazwać już nieudanym, ponieważ po 31) g:f, g:f; 32) Hg6+, Ke7; 33) Hg7+, Kd6 — czarne ukryły się wyśmienicie); 31) g5:f6; g7:f6; 32) Sf3—h4, Wa8—g8; 33)Sh4—g6, Wh8—h5; 34) Wa1—g1, Wh5—g5 z przewagą dla czarnych.

W poszczególnych przykładach uważny czytelnik dostrzeże te same etapy walki, sprowadzające się do: 1. Ograniczenia ruchliwości kolumny nieprzyjacielskiej (posunięcie d7—d6 w pierwszych przykładach f7—f6 w przykł. IV), z równoczesnym naciskiem figur, przywodzonych do pomocy (Sb8—c6, Sb7—d7, Sf6—h7). 2. Etap następny stanowi blokada, a jeślibyśmy omawiane partje przeglądali do końca skonstatowalibyśmy jeszcze etap 3. Zawładnięcie pionami przeciwnika.

Te trzy momenty: 1. ograniczenie ruchliwości, 2. blokada, 3. zniesienie nieprzyjaceilskiej lawiny — nie powinny wydawać się czemś nowem, ponieważ są identyczne z obowiązującemi przy blokadzie swobodnego piona [5]) są *przeniesieniem* prawideł blokady z pojedyńczego piona na falangę pionów.

Aby już skończyć z „trudną i żmudną" teorją — nie wdajemy się w głębsze rozważania prawideł blokady, a ograniczymy się do podania kilku piękniejszych partyj „na blokadę". Uważny szachista w nich znajdzie pobudkę i wzorzec do kaształcenia swego zmysłu pozycyjnego, zarazem zaś unaoczni sobie rolę blokady, znajomość prawideł, która oddaje kolosalne usługi w grze praktycznej.

PARTJA Nr. 1 JONER — NIMZOWITSCH (Drezno, 1926).

1) d2—d4, Sg8—f6; 2) c2—c4, e7—e6; 3) Sb1—c3, Gf8—b4; 4) e2—e3, 0—0; 5) Gf1—d3; c7—c5; 6) Sg1—f3, Sb8—c6; 7) 0—0, Gb4:c3; 8) b2:c3, d7—d6; 9) Sf3—d2, b7—b6; 10) Sd2—b3? (lepiej f2—f4!) e6—e5! 11) f2—f4 ,jeśli 11) d4—d5, to ... e5—e4!) ... e5—e4; 12) Gd3—e2!! Co czarne powinny zagrać? Patrz djagr. M. (Dokończenie nastąpi)

[5]) Porównać np. nast. otwarcie: 1) d4, d5; 2) Sf3, c5; 3) c4, e6; 4) c:d5, e:d5; 5) g3, Sc6; 6) Gg2, Sf6; 7) 0—0, Ge7; 8) d:c5, G:c5; 9) Sb—d2, 0—0; 10) *Sb3*, Gb6; 11) *e3* z późniejszem *Sd4* i spokojnem zgrupowaniem wszystkich sił na linji w celu owładnięcia słabym pionem d5.

Kronika

WARSZAWA. W dniu 12 b. m. w lokalu Polskiej YMCI rozegrany zostanie mecz towarzyski między drużyną żeńską KOŁA PAŃ przy W. O. Z. Sz., a drużyną męską YMCI. Ciekawa ta impreza, pierwsza w Polsce, budzi duże zainteresowanie.

ŁÓDŹ. Rozegrany tu mały turniej międzynarodowy z udziałem czołowych graczy łódzkich dał wyniki następujące: Dr. S. Tartakower 6½, Fine i Kolski po 6, Opocensky 5½, L. Steiner i Winter po 5, A. Frydman 3½, Appel i Regedziński po 3, Mikenas 1½.

ZOPPOT. Ośmiorundowy turniej drużynowy Szwecja — Niemcy wygrała drużyna szwedzka w stosunku 17:15. Wyniki poszczególne: Stahlberg 6½, Stolz 5, Rödl 4½, Bogolubow 4, Richter 3½, Ahnes i Lundin po 3, Danielsson 2½.

DZIAŁ ZADAŃ

T. Czarnecki *Copyright by Wiadomości Szachowe*

Nowoczesna dwuchodówka

c. d.

Posunięcia obronne czarnych powinny być w miarę możności czyste, t. zn. zawierać tylko jedną obronę. W zad. Nr. 2 po wstępie 1) Se8 grozi 2) We5 mat; obrony 1)... Sd6 i 1)... Gc3 są czyste; nie jest czystą obrona 1)... Gd6, gdyż przesłania linję b. Gońca i jednocześnie atakuje bezpośrednio pole e5.

Rozwiązanie uboczne, względnie dual, dyskwalifikują zadanie. (Dualem nazywamy możliwość podwójnego mata po jakiejś obronie czarnych). Wyjątek stanowią t. zw. czarne duale, występujące po tych posunięciach czarnych, które *nie bronią* przed groźbą: w zad. Nr. 2 po 1)... Gc5 (nie broni od 2) We5 mat) białe mogą matować: 2) We5 mat i 2) Hb1 mat (czarny dual).

Na szach białemu królowi (kontrszach), o ile jest on możliwy przed wstępem, powinien być przygotowany mat. Dobrze jest, gdy po wstępie ten mat się zmienia. Taką zamianę ma za temat zad. Nr. 3. Przed wstępem na 1)... H:b7+ i 1)... H:e6+ następowało 2) G:b7 mat i 2) W:e6 mat; po wstępie 1) Wg5 mamy inne maty: 1)... H:b7+, 2) Hb4 mat i 1)... H:e6+, 2) Hc4 mat.

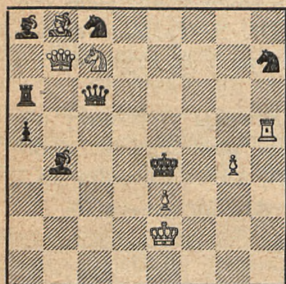
Bicia figur w grze należy unikać; we wstępie wolno bić tylko czarnego piona.

Wstęp powinien zespalać się z ideą zadania i prowadzić do celu w sposób zdecydowany a subtelny. Cichy, niewidoczny, dowcipnie uzasadniony wstęp jest zaletą każdego zadania.

W zad. Nr. 1 biały Goniec, a w zad. Nr. 4 biała Wieża ustępują miejsca matującemu Skoczkowi; ale w pierwszym przykładzie Goniec idzie na pole

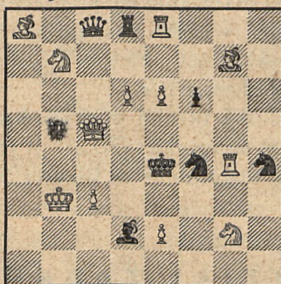
g2 tylko dlatego, że poprostu niema innego miejsca (nie może zejść z linji a8—h1); w zad. Nr. 4 Wieża *musi* iść na pole a6 (grozi 2) Sf6 mat). Dlaczego? Na 1) Wb6? czarne grają 1)... W:c3+; na 1) Wc6? Sb4—d3! na 1) Wd6? Sd5! 1) W inaczej 1)... Kd5! i uniemożliwiają odpowiednie maty: 2) S:c3 mat,

Nr. 2 T. Czarnecki



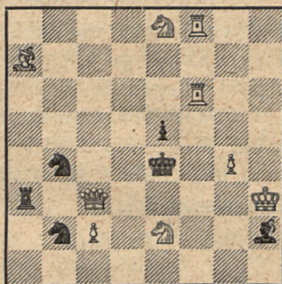
(Oryginalne)

Nr. 3 I. Neumann



(w. z. „De Problemist" 1934)

Nr. 4 T. Czarnecki



(I pochw. Br. Ch. Mag. 1934)

2) Hc6 mat, 2) Sd6 mat i 2) Sf6 mat, które są możliwe tylko po 1) Wa6!! Wstęp został tu umotywowany w sposób bardzo jasny i technicznie doskonały (biała Wieża ma wszędzie swobodę ruchów!).

Szach we wstępie jest zasadniczo niedopuszczalny; zdarzają się jednak zadania, które ze względu na wartość ideową, bądź trudności obranego tematu, mogą mieć taki wstęp: w zad. Nr. 5 1) Wd8+ prowadzi do sześciokrotnego związania cz. Hetmana: 1)... Hd7+ 2) Kh5 mat 1)... Hd6 2) Kf5 mat 1)... Hd5 2) Kh3 mat 1)... Kc3 2) S:a4 mat 1)... Kc5 2) Wh5 mat 1)... Ke4 2) He7mat (każdy z tych matów wykorzystuje związanie cz. Hetmana!).

Wstęp, odbierający jakieś wolne pole czarnemu Królowi, należy uznać za słaby; w takim wypadku powinien być przygotowany (przed wstępem) mat na odejście Króla na to pole.

ELEMENTY STRATEGICZNE.

Każde posunięcie (przynajmniej tematowe) winno zawierać jakąś kombinację, zresztą już oddawna znaną i stosowaną. Takiemi kombinacjami są:

1) blokowania i odblokowania,
2) przesłony, samoprzesłony i odsłonięcia,
3) związania, samozwiązania, półzwiązania i uwolnienia.

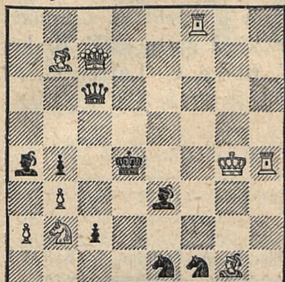
Nowoczesna problemistyka idzie w kierunku łączenia kilku takich kombinacyj w jednej grze.

1. Blokowania.

Czarne, w obronie przed groźbą, zajmują swoją figurą jedno z pól przy czarnym Królu, co daje białym inną możliwość zamatowania.

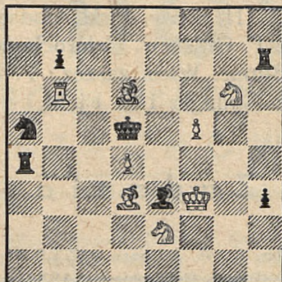
W zad. Nr. 6 po 1) Ge7 grozi 2) Wd6 mat; następują blokowania: 1)... Sc6, 2) Wb5 mat; 1)... Sc4, 2) Ge4 mat; 1)... W:d4 2) Sc3mat; 1)... G:d4 2) Sf4 mat.

Nr. 5 T. R. Dawson



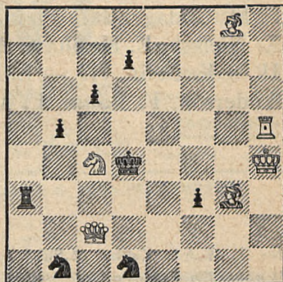
(1 n. Br. Ch. Mag. 1933)

Nr. 6 T. Czarnecki



(Oryginalne)

Nr. 7 J. Fux



(Wzm. z. Br. Ch. Mag. 1932)

W zad. Nr. 7 po 1) Sd6 z groźbą 2) Sf5 mat, czarne grają m. in.: 1)... Se3 2) Ge5 mat; 1)... Wc3 2) He4 mat; 1)... Wd3 2) Hc5 mat.

Antyformą blokowania jest odblokowanie; czarne bronią się, uwalniając cz. Królowi pole przez odejście swojej figury (zad. Nr. 1). Jest to motyw, występujący najczęściej przy t. zw. kombinacji linjowej, o której będzie mowa w niniejszym artykule. (D. c. n.)

Szukamy problemistów

Redakcja prosi wszystkich P. T. Czytelników, interesujących się problemistyką, o nawiązanie z nami kontaktu, oraz o wyrażanie swych uwag i życzeń, które w miarę możności będą realizowane.

Młodych kompozytorów prosimy o współpracę. Amatorów zadań — o nadsyłanie rozwiązań.

Nowe konkursy

Neue Leipziger Zeitung zamiast dotychczasowych miesięcznych ogłasza stałe otwarte konkursy kwartalne dla wszelkiego typu zadań z nagrodami 15, 10 i 5 RM., oraz nagrodami półrocznemi po 5 RM. za najlepszą miniaturę i dwuchodówkę.

Rozstrzygnięcia konkursów

Szachmaty w Z. S. R. R. 1934: I nagr. A. Rotinjan II nagr. E. Virtanen, III nagr. M. Segers.

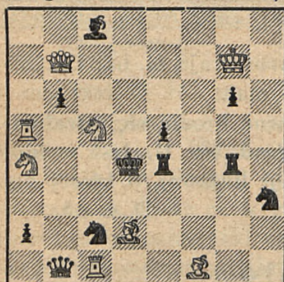
Soc. Chess Quarterly 1934: dwuchodówki I nagr. R. E. Ryan, trzychodówki I nagr. W. Lanstaff.

Hindu 1934: I nagr. S. Krishnamurti.

British Chess Federation 1934/35. Dwuchodówki: I nagr. T. Vesz i S. S. Lewmann, II — K. A. L. Kubbel, III — *L. Lindner.* Wzm. zaszcz.: I. Neumann, A. Karlström, J. Buchwald, A. Karlström. Trzychodówki: I nagr. P. F. Blake, II — G. F. Anderson, III — S. P. Kruczkow. Wzm. zaszcz.: F. M. Godager i T. Fjeld, E. H. Shaw, F. M. Godager i T. Fjeld, *L. Lindner,* K. Nielsen, E. H. Shaw, A. P. Gulajew. Czterochodówki: I nagr. P. F. Blake, II — K. Erlin, III — E. Blume. Wzm. zaszcz.: P. F. Blake, G. Latzel, G. F. Anderson, F. Böhm, F. M. Godager i T. Fjeld.

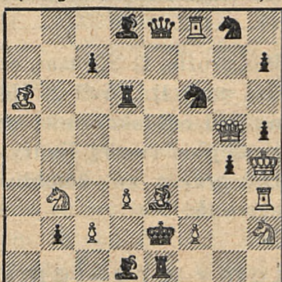
Zadania.

Nr. 7. K.A.L. Kubbel (Z.S.R.R.)
(I nagr. Els Escacs a Cat. 1934)



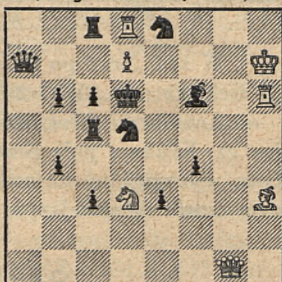
Mat w 2 posunięciach

Nr. 8. M. Adabaszew (Z.S.R.R.)
(I nagr. De Problemist 1934)



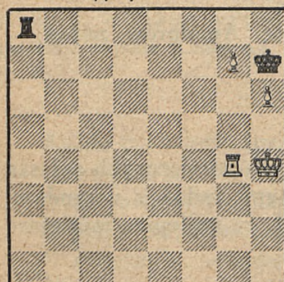
Mat w 2 posunięciach

Nr. 9. A. Rotinjan (Z. S. R. R.)
(I nagr. Szachmaty 1934)



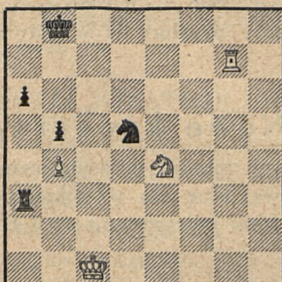
Mat w 2 posunięciach

Nr. 10. Końcówka
z Olimpjady w Warszawie



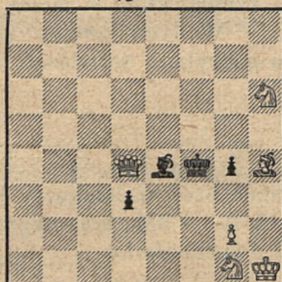
Białe zaczynają i wygrywają

Nr. 11. Końcówka
z Olimpjady w Warszawie



Białe zaczynają i remisują

Nr. 12. T. Czarnecki Warszawa
(oryginalne)



Mat w 2 posunięciach

Uwaga: W zadaniu Nr. 5 na polu h4 zamiast piona powinna stać biała Wieża.

Zakłady Graf. „Polska Zjednoczona" Warszawa, Nowolipie 2. Tel. 11-40-45.